

Temat: Prometeizm w Dziadach cz. III A. Mickiewicza – analiza sceny II - Wielka improwizacja.

1. Powtórzenie wiadomości o postawach romantycznych utrwalonych w literaturze:

- p.prometejska
- p.wallenrodyzna
- p.faustyczna
- p.werteryzna
- p.bajroniczna
- p.winkelriedyczna

Bajronizm to zespół tendencji literackich, ideowych i obyczajowych ukształtowanych na bazie twórczości oraz legendy biograficznej wybitnego reprezentanta angielskiego romantyzmu, *Georga G. Byrona*. Poeta za sprawą swojego temperamentu, skomplikowanego życia osobistego, radykalizmu poglądów społeczno-politycznych (rewolucjonista popierający powstańców hiszpańskich, włoskich karbonariuszy, walczący w powstaniu Grecji przeciwko Turcji) stał się pierwszy romantycznym bożyszczem, niedoścignionym wzorem do naśladowania. Legenda Byrona przyczyniła się do powstania wzoru osobowego poety romantycznego jako jednostki o nieprzeciętnej indywidualności, ale zarazem nieszczęśliwej, skłóconej z otoczeniem i samotnie walczącej o prawa dla innych.

Z obfitej twórczości Byrona wyłania się spójny wzorzec nowego bohatera literackiego zwanego **bohaterem bajronicznym** – buntownika, który swym postępowaniem wyrażał protest przeciw panującemu porządkowi społecznemu i zasadom moralnym. Bohater bajroniczny to człowiek:

- o charakterystycznym posępny wyglądzie, o obliczu uwiędłym i mrocznym;
- o obsesyjnej psychice;
- cechujący się mizantropią (niechęcią do ludzi jako do gatunku ludzkiego);
- który ma wiele do ukrycia, mający za sobą tragiczne doświadczenia, uciekający przed konsekwencjami mrocznego uczynku;

- wyobcowany ze środowiska, indywidualista, wywyższający się ponad innych ludzi, zbiorowość, stojący ponad wszelkimi zasadami, więziami czy powinnościami.

Bohater bajroniczny to postać, której udziałem staje się **bunt metafizyczny**, to znaczy zakwestionowanie ustanowionego przez Stwórcę porządku bytu, jako niezgodnego z aspiracjami i dążeniami człowieka.

Faustyzm – nazwa pojęcia pochodzi od imienia tytułowego bohatera *Fausta*, arcydzielnego dramatu Johanna Wolfganga Goethego. Bohater faustowski to człowiek, dążący do pełni poznania, pragnący odkryć tajemnice istnienia świata i człowieka, buntujący się przeciwko wszelkim ograniczeniom stojącym na drodze do odkrycia zagadek wszechświata. Bohater faustowski, by spełnić swoje ambicje poznawcze, jest gotowy nawet na zawarcie paktu ze złem i jego reprezentantami. W literaturze polskiej motywy faustowskie pojawiają się np. w *Dziadach* cz. III.

Werteryzm – to model postawy bohatera literackiego, który pojawił się w literaturze europejskiej za sprawą powieści epistolarnej Johanna Wolfganga von Goethego pt. *Cierpienia młodego Wertera* (nazwa postawy pochodzi od imienia głównego bohatera) i został utrwalony w literaturze końca XVIII wieku i początkach XIX wieku.

Bohater werteryzny to:

- człowiek o wybujałej wyobraźni oraz nadwrażliwej uczuciowości;
- samotnik, doświadczający silnego zranienia z reguły na tle miłosnym;
- człowiek cierpiący na chorobę wieku - **weltschmerz** (rozterki filozoficzne, emocjonalne i etyczne, nazywane bólem świata);
- buntownik przeciwko niesprawiedliwym prawom, konwencjom, obyczajom i normom moralnym;

- zagubiony i zraniony bohater nie umiejący poradzić sobie ze sobą i odkrywanymi sprzecznościami, który ostatecznie kończy życie samobójstwem.

Tytanizm i prometeizm określają postawę wzorowaną na Prometeuszu, tytanie, który wykradł bogom ogień i ofiarował go człowiekowi. Bohaterowie literaccy pierwszej połowy XIX wieku zwracają się przeciwko niebu, jednak nie po to by zająć miejsce bogów, lecz w imię pełnego człowieczeństwa. Prometeizm to również postawa etyczna polegająca na poświęceniu jednostki w imię dobra ogółu. W tym nurcie myślowym to Bóg jest często głównym odpowiedzialnym za zło świata. Romantyczni Prometeusze buntują się przeciwko autokratycznemu Bóstwu tradycyjnej religii (przeciwstawia się mu Chrystusa wpierającego ludzkość), cechuje ich litość i niewzruszona wola oraz wiara w lepszą przyszłość ludzkości. Postaci o cechach prometejskich to: Faust (Goethe), Manfred i Kain (Byron), Konrad (Mickiewicz).

Wallenrodyzm - model postawy bohatera literackiego, mający swój początek w utworze Adama Mickiewicza pt. *Konrad Wallenrod* (1828). Pojęcie to odnosi się do człowieka, który, aby osiągnąć szlachetny cel (np. osiągnięcie niepodległości), posługuje się sposobami ocenianymi jako nieetyczne, moralnie naganne (np. podstęp i zdrada), niegodnymi bądź niehonorowymi, stojącymi w sprzeczności z wyznawanymi przez danego bohatera zasadami. Nieetyczne, bądź niejednoznaczne etycznie działanie staje się źródłem tragizmu i powodem upadku bohatera. Jak podaje Maria Janion wallenrodyzm przeżył romantyzm i jego echa słychać również we współczesnej sztuce.

2. Analiza Wielkiej Improwizacji.

„Wielka Improwizacja” to kluczowy fragment III części „Dziadów” przedstawiający monolog głównego bohatera Konrada. Mickiewicz **dokonuje tu rozrachunku z romantyczną koncepcją artysty i przewodnika narodu**. Scena ta posiada również sens metafizyczny i egzystencjalny. Stanowi **kwintesencję poglądów poety na sztukę, problematykę narodową i relacje człowieka z Bogiem**.

Improwizacja jest tekstem poetyckim wygłoszonym bez przygotowania, niejako pod wpływem chwili. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przedstawianej przez Mickiewicza scenie. **Konrad przebywając samotnie w celi więziennej nagle doznaje wielkiego natchnienia i zaczyna wygłaszać swój wielki monolog**. Mickiewicz dokładnie przedstawił proces narastających w bohaterze emocji.

Kompozycja Improwizacji ma zatem charakter rozwojowy: zaczyna się spokojnym, nieco melancholijnym monologiem, następnie napięcie narasta stopniowo do punktu kulminacyjnego, a na końcu następuje gwałtowne wyczerpanie, zakończone omdleniem Konrada.

Jak zaznacza Zofia Stefanowska, znamienne jest to, że bohater wygłasza swoją improwizację nie mając żadnego audytorium. Nie interesuje go bowiem reakcja innych. Tym samym **bohater sprzeniewierza się podstawowej funkcji artysty, jaką jest tworzenie dla odbiorcy**.

Monolog Konrada jest autokreacją siebie jako doskonałego artysty. Bohater sięga po metaforę poety wywodzącą się z pieśni Horacego i stwierdza, że samoistnie zmieni się w łabędzia:

Zrzucę ciało i tylko jak duch wezmę pióra –

Potrzeba mi lotu,

Wylecę z planet i gwiazd kołowrotu.

Na oczach odbiorcy Konradowi wyrastają skrzydła, a wyposażony w takie atrybuty, może się wznieść do przestworzy i osiągnąć poziomu samego Boga. Bohater twierdzi więc, że z racji bycia poetą doskonałym, przewyższającym talentem wszystkich innych twórców, wobec których manifestuje swoją pogardę, jest równy

Bogu. Mówi:

Ja czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność tworzę,

Cóż Ty większego mogłeś zrobić – Boże?

Walka z Bogiem

Dorównanie Bogu nie wystarcza jednak Konradowi, wszak już starożytni poeci wykazywali analogię pomiędzy Boską kreacją świata materialnego dokonywaną „ex nihilo”, a kreacją artystyczną, w której twórca powołuje do życia świat słowa. **Konrad wyzywa więc Boga na pojedynek. Uważa, że pod jednym względem przewyższa Stwórcę.** Dysponuje mianowicie orężem miłości, natomiast Bóg jest jedynie mądrością.

Konrad dokładnie charakteryzuje swoje uczucie. Obiektem jego miłości są wszystkie pokolenia jego narodu:

*Ja kocham cały naród! Objąłem w ramiona
Wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia.*

Konrad jest zatem **wcieleniem poety-przewodnika, romantycznego wieszczą.** Bohater oskarża Boga o bezdusność. Jego **prometejski bunt wynika z cierpienia zniewolonej Polski, dla której jest gotowy się poświęcić:**

*Ja i ojczyzna to jedno.
Nazywam się Miljon – bo za miliony
Kocham i cierpię katusze.*

Męczyzna uważa, że **z racji jego wyjątkowości Bóg powinien obdarzyć go władzą nad duchem jego narodu.** Rozkazuje Stwórcy: „Daj mi rząd dusz!”. Znamienne zatem, że z jednej strony Konrad chce się poświęcić dla Polski, ale z drugiej żąda absolutnej, wręcz despotycznej władzy nad rodakami.

Właśnie to żądanie pokazuje bohatera jako absolutnego tyrana, który marzy o władaniu niemal każdą myślą Polaków. Kiedy jednak Bóg milczy i nie odpowiada na coraz poważniejsze groźby, Konrad sięga po najcięższy zarzut: Stwórca nie jest ojcem świata, ale carem (to ostatnie słowo wypowiada szatan). Tym samym **Konrad dokonuje bluźnierstwa, ponieważ utożsamia Boga z szatanem.**

uż znaczeń ma również wymiar egzystencjalny i metafizyczny. Mamy tu do czynienia ze **swoistą psychomacją, czyli walką, która odbywa się we wnętrzu bohatera**. Jest to **bitwa pomiędzy obecnymi w nim siłami dobra i zła, pychy i pokory, indywidualizmu i miłości do narodu**. Współgra to z planem metafizycznym: o duszę bohatera walczą dwie sprzeczne potęgi – aniołowie i diabły. Wielka Improwizacja jest więc również rodzajem moralitetu.

Mickiewicz nieprzypadkowo nadał Konradowi rysy autobiograficzne. **W osobie bohatera poeta przeprowadza bowiem rozrachunek z własnym poczuciem wielkości**. Pokazując Konrada, który wadzi się z Bogiem i pragnie rządu dusz, a jednocześnie jest słabym człowiekiem uwięzionym w klasztornej celi, autor **dokonuje krytyki cech, które uosabia jego bohater: bluźnierczej pychy, skrajnego indywidualizmu, pogardy dla innych**.

Tym samym monolog Konrada uzyskuje jeszcze inny, bardziej osobisty wymiar. Jest to **rodzaj spowiedzi, autokreacji, poznania całej prawdy o własnej naturze**. Pisze o tym Alina Witkowska:

Tok analityczny, choć gwałtowny, autorefleksyjny improwizacji Konrada jest – być może – daną mu w nadzwyczajnym porywie mocy poetyckiej wizją samego siebie, rozpoznaniem siebie, swych dążeń i celów.

Nie należy również rozpatrywać sceny Wielkiej Improwizacji w oderwaniu od następującej po niej sceny egzorcyzmów dokonywanych nad Konradem przez księdza Piotra. Otóż, wynika z niej, że Bóg przebacza bohaterowi. **Mickiewicz projektuje w ten sposób niezwykle optymistyczną wizję ludzkich relacji ze Stwórcą. Jakkolwiek człowiek by zgrzeszył, Bóg zawsze ofiaruje mu swoje przebaczenie.**

3. Napisz, jakie postawy wobec Boga przyjmuje człowiek w literaturze staropolskiej?